

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, poniedziałek 24 czerwca 1929 r.

Nr. 142

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja międzynarodowa. Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna na Litwie.  
**W DODATKU:** Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

*The Daily Herald* 19.VI. Koresp. dyplom. pisze, że stosunki pomiędzy Polską a Sowietami, będąc zawsze naprężone, doznały w ciągu kilku ostatnich tygodni dalszego skomplikowania przez niefortunne incydenty, które wywołały niepokój we Wschodniej Europie. Do incydentów tych koresp. zalicza udział wojewody wołyńskiego — zwolennika oderwania Ukrainy od Sowietów — w uroczystości poświęconej uczczeniu pamięci Petlury; drugim incydem był udział przedstawicieli rządu pols. w demonstracji gruzińskiej, podczas której domagano się oderwania Gruzji od Sowietów. Koresp. w związku z powyższem wzmiankuje o antypolskich wystąpieniach w Tyflisie i o demarche posła Patka.

*Rytas* 18.VI, nawiązując do zakończenia madyryckiej sesji Rady Ligi, omawia kompromisowe załatwienie sprawy mniejszości narodowych, jak również sporu polsko-niemieckiego co do 50.000 ha, wywłaszczonych przez rząd polski od obywateli niemieckich, którym Polacy nie przyznali prawa obywatelstwa, i pisze, że wobec powyższej kompromisowej polityki, stosowanej przez obydwie strony, wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich i pozytywne zakończenie ich jest kwestją najbliższej przyszłości. Dziennik przewiduje, że ten kierunek polityczny, zmierzający ku stabilizacji stosunków europejskich, niewątpliwie dotknie żywotnych interesów Litwy, a szczególnie tych, które mają charakter międzynarodowy.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Allgemeine Zeitung* 23.VI w obszernym artykule senatora gdańskiego Volkmana o niebezpieczeństwach, grożących Gdańskowi ze stro-

ny Gdyni, twierdzi, że po włączeniu Gdańska do polskiego obszaru celnego przywóz do Gdańska zmniejszył się poważnie a wywóz przez port gdański uległ zmianie, ponieważ zamiast wartościowych produktów, jak cukier i zboże eksport polski obejmuje przeważnie towary masowe, jak węgiel. Senator Volkmann podkreśla, że tam, gdzie przed 10-ciu laty znajdowała się zaledwie wioska rybacka zaczyna dziś powstawać miasto, którego urządzenia portowe są zupełnie nowoczesne i udane pod względem technicznym. Autor wyraża obawę, że port gdyński, który za rok będzie zapewne ukończony, będzie mógł podolać przeładowywaniu około 8 milionów ton rocznie, co znaczy, że Gdynia będzie mogła opanować cały eksport, idący z Polski. Kwestja ustosunkowania się Gdyni do Gdańska, jak oświadcza senator Volkmann, jest kwestją decydującą o całych przyszłych losach Gdańska, wobec czego p. Volkmann domaga się, ażeby w ciągu tego roku, który pozostaje jeszcze zapewniono w drodze traktatowej uregulowanie wszelkich problemów komunikacyjnych i gospodarczych odnoszących się do Gdańska i Gdyni. P. Volkmann domaga się politycznej aktywności szczególnie ze strony Ligi Narodów, jako obrońcy - gwaranta W. M. Gdańska.

### POLSKA A NIEMCY.

*Berliner Tageblatt* 22.VI zwraca uwagę na rozporządzenie komisarza wystawy poznańskiej, nakazujące używania na wszystkich drukach i reklamach firm wystawiających przede wszystkim języka polskiego i francuskiego, co do innych zaś języków przepisującego kolejność następującą: angielski, włoski, niemiecki. Dziennik nazywa rozporządzenie to absurdalnym i twierdzi, że musi ono bardzo ciężko oburzać







uczucie mniejszości niemieckich. Jednocześnie „Berliner Tageblatt“ wyraża zdziwienie z powodu rozporządzenia, nakazującego używania tylko języka polskiego i francuskiego na spisach potraw w jadłodajniach poznańskich, oświadczając, iż w Polsce mało kto rozumie po francusku, natomiast b. wiele osób używa języka niemieckiego. Przepisy te, oświadczają dziennik, muszą wzbudzać tem większe zdziwienie, że większość z wystawców należy do mniejszości niemieckiej.

*Vossische Ztg.* 21.VI. Oertzen w przeglądzie polityki zagranicznej pisze, że plan Younga wskazuje na konieczność oczyszczenia w różnych miejscach atmosfery powojennej. Jest to bezwarunkowo konieczne tak pod względem moralnym jak i materialnym, jeżeli Niemcy mają z powodzeniem przystąpić do wypełnienia zobowiązań planu Younga. Pośrednio dotyczy to także rokowań likwidacyjnych, jakie przeprowadził min. Stresemann z min. Zaleskim w Madrycie w sprawie likwidacji własności niemieckiej w Polsce. Zalecenia planu Younga jednak w tym wypadku nie stosują się do Polski, ponieważ ona tego planu nie podpisała.

Dotychczasowe rokowania co do tych żądań, stanowiących rodzaj prywatnych odszkodowań, dlatego nie mogły być pomyślnie zakończone, ponieważ nawet ta część odszkodowań, którą Niemcy uznały za słuszną, także musiała być wypłacana agentowi odszkodowaniowemu, którego rolę teraz ma objąć Bank międzynarodowy. Szereg państw, które wprawdzie podpisały traktat pokoju, (ale n. p. jak Polska i Grecja, nie są bezpośrednimi wierzycielami), zrzekło się prawa likwidacji. Inne zaś będą to musiały uczynić automatycznie po przyjęciu planu Younga. Tylko właśnie Polska od niedawna na wielką skalę napowrót rozpoczęła likwidację własności niemieckiej, która jednak nie podpada pod traktat Wersalski, ponieważ chodzi tu o obywateli polskich, którym władze polskie odmawiają prawa obywatelstwa.

W Madrycie postanowiono w bezpośrednich rokowaniach dojść do porozumienia w tej sprawie. Ten spór jednak może być usunięty tylko wówczas, gdy Polska zrzeknie się zasadniczo dalszej likwidacji, co byłoby gestem pojednania.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

#### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

##### SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

*The Daily Herald* 19.VI. Koresp. z Paryża pisze, iż panuje tam powszechne przekonanie, że ministrowie francuscy zgodzą się na zupełną ewakuację Nadrenji, skoro tylko nowy plan reparatorny wejdzie w życie. Co się tyczy miejsca konferencji, to wg. nieoficjalnych zaleceń ekspertów ma ona odbyć się w Londynie. Inicjatywę zwołania konferencji ma wziąć w swe ręce rząd brytyjski.

*Journal des Débats* 22.VI omawia w art. wst. ustosunkowania się parlamentu i społeczeństwa francuskiego do sprawy ostatecznej likwidacji długów wojennych. Parlament musi przyjąć na siebie w tym wypadku poważną odpowiedzialność i stąd przeważnie pochodzi zaniepokojenie, jakie się obecnie ujawnia. Przy tem nie można sobie już dziś czynić żadnych iluzji. Parlament stoi wobec konieczności ratyfikowania układu z Ameryką, nie otrzymawszy wzajemnie żadnej rękojmi. Musi przytem przyjąć plan ekspertów, nie wiedząc dokładnie jak będzie on funkcjonował. Mowa jest również o Banku Międzynarodowym, który może zaciężyć na sytuacji politycznej państw europejskich, jak również o ewakuacji Nadrenji. Oba te projekty dają powody do niepokoju, które rząd powinien zrozumieć, odnosząc się z całą wyrozumiałością do społeczeństwa urażonego w swej godności narodowej. Zdaniem dziennika, obecna sytuacja niepomyślna dla Francji, jest wynikiem błędów popełnionych przez rząd kartelistyczny z r. 1924.

*L'Ere Nouvelle* 21.VI. Cudenet pisze w związku z rozpatrywaną przez parlament sprawą przyjęcia uchwały komisji ekspertów w sprawie ostatecznej likwidacji długów wojennych, iż kwestja likwidacji i usunięcia niepewnej sytuacji ekonomicznej, panującej w Europie, nie może być nikomu obojętną. Należy jednak baczyć, aby pozbywając się jednego zła, nie popaść w drugie, jakim byłaby zależność ekonomiczna. U-

tworzenie banku Międzynarodowego, zagraża niezależności kapitału europejskiego, gdyż New York może stać się w danym razie dyktatorem finansowym Europy. Podobna sytuacja byłaby niedopuszczalna. Parlament powinien wymagać od rządu: 1) aby otrzymał formalne zobowiązanie w sprawie ewakuacji Nadrenji oraz 2) zapewnił sobie wprowadzenie pewnych zmian do statutu banku emisyjnego.

*Münchener N. Nachrichten* 20.VI, piszą o wynikach Sesji madryckiej Rady Ligi Narodów, że była ona ponownym dowodem, iż Niemcy mają przeciwko sobie wszystkie państwa, zainteresowane w utrzymaniu traktatu wersalskiego, gdy tylko wystąpią z jakąkolwiek sprawą, dotyczącą zmiany „niemożliwej do zniesienia polityki ucisku“... „I w przyszłości Niemcy nie osiągną żadnych sukcesów w Radzie Ligi Nar. Przyszłość Niemiec leży nie w kole 14 państw Rady, lecz raczej w tem, aby przedstawiciel Niemiec bez oglądania się na resztę członków Rady wystąpił jako rzecznik nowej Europy w walce o prawa rozwoju dla wszystkich uciśnionych, o czem właśnie ani Briand, ani Zaleski nie chcą nic wiedzieć“.

*L'Indépendance Roumaine* 16.VI, nawiązując do porozumienia między Niemcami a mocarstwami zachodnimi w sprawie odszkodowań wojennych co ułatwi opróżnienie Nadrenji, stwierdza, że na zachodzie Europy utrwała się pokój, dzięki zabiegom potęg, natomiast w Europie środkowej pozostają napięte stosunki między Polską a Niemcami i Litwą, oraz między państwami Małego Porozumienia a Węgrami, gdyż państwa centralne pozwalają sobie na podważanie istniejących stosunków, a mocarstwa zachodnie na to nie reagują.

### ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Daily Herald* 19.VI, pisze w art. wst., że oddanie w ręce ekspertów sprawy rozbrojenia oznaczałoby fiasco tych zamierzeń i dlatego słusznie postąpił ambasador Dawes, ograniczając rolę ekspertów i







pozostawiając ostatnie słowo mężom stanu, którzy będą musieli dojść do kompromisu. Autor wyraża nadzieję, że sprawa, mimo trudności, zostanie załatwiona pomyślnie.

*The Daily News* 19.VI pisze w art. wst., że praktycznym rezultatem rozmowy Dawes'a z MacDonaldem jest to, że MacDonald wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, by przedyskutować tam sprawę redukcji zbrojeń morskich bezpośrednio z amerykańskimi mężami stanu. Czas i plan rozmów zostaną ustalone później. Autor wyraża wielkie zadowolenie z takiego obrotu rzeczy i pisze, że dobrze się stało, że misja ta przypadła MacDonaldowi, a nie Baldwinowi, lub Chamberlainowi. Ostateczne załatwienie sprawy nie będzie mogło być osiągnięte bez Francji, Włoch i Anglii, lecz z drugiej strony przy braku porozumienia anglo-amerykańskiego sprawa rozbrojenia nie będzie mogła być posunięta naprzód.

*The Manchester Guardian* 19.VI, omawiając w art. wst. mowy MacDonald'a i Dawes'a oraz perspektywę ograniczenia zbrojeń, pisze, że kwestja ta nie będzie mogła być rozwiązana tylko przez Anglię i Amerykę, lecz, że i inne mocarstwa morskie muszą wziąć udział w dyskusji, i dlatego plan powszechnego rozbrojenia morskiego musi być opracowany wspólnie przez wszystkie państwa zainteresowane. Mając to na względzie, rozmowy na temat redukcji zbrojeń, prowadzone przez MacDonald'a i Dawes'a nie mogą wychodzić poza pewne granice. Porozumienie anglo-amerykańskie, którego było brak podczas konferencji genewskiej, jest objawem dodatnim dla sprawy rozbrojenia.

*Lietuvos Aidas* 19.VI uważa, że dojście do władzy Mac Donalda ożywi nieco politykę międzynarodową. Dziennik przypuszcza, że Mac Donaldowi prawdopodobnie uda się przeprowadzić rozbrojenie na morzu i wówczas niewątpliwie rozpocznie on akcję przeciwko zbrojeniom na lądzie. Akcja ta — wg. dziennika — będzie o wiele trudniejsza, niż przeprowadzenie rozbrojenia na morzu, a to dlatego, że wchodzi tu w grę Polska, która nigdy nie zgodzi się na zmniejszenie zbrojeń, nie mówiąc już o rozbrojeniu. „Zbrojenia są Polsce potrzebne nie tyle przeciwko wrogom zewnętrznym, ile dla utrzymania ujarzmionych przez nią narodów. Europa będzie mogła doprowadzić do skutku rozbrojenie jedynie wówczas, gdy Polska zostanie uszczuplona do swych granic etnograficznych“.

*The Chicago Daily Tribune* 19.VI, omawiając w art. wst. sprawę redukcji zbrojeń morskich, dochodzi do konkluzji, że Stany Zjedn., mając na uwadze poprzednie doświadczenie, powinny bardziej kontrolować swój entuzjizm pokojowy. Ameryka pragnie pokoju z Anglią i z każdym innym państwem, lecz interesy i prawa jej 120 milionów obywateli różnych narodowości wymagają bacznego i rozsądnego potraktowania sprawy redukcji zbrojeń.

*The Chicago Daily Tribune* 20.VI. Koresp. z Londynu pisze, że cała prasa angielska bez względu na odcienia polityczne przyjęła z zadowoleniem przemówienie ambasad. Dawes'a i wyraża zadowolenie, że MacDonald'owi i Dawes'owi uda się nie tylko przeprowadzić redukcję zbrojeń morskich, lecz także wznowić rzeczywistą przyjaźń pomiędzy Anglią i Ameryką. Prasa angielska podkreśla głównie jeden punkt, a mianowicie, że prez. Hoover ma prawo powstrzymać budowę krażowników, skoro przekona się, że inne pań-

stwa gotowe są rozbroić się lub ograniczyć swe zbrojenia. Drugim ważnym punktem przemówienia Dawes'a jest określenie przez niego roli ekspertów morskich. Anglja i Ameryka mają już gotowe swe „miany techniczne“, czy posiadają je Francja i Włochy narazie nie wiadomo. Pierwsze rozmowy w sprawie redukcji zbrojeń będą miały prawdopodobnie charakter prywatny, lecz później muszą być prowadzone publicznie i dlatego następnym krokiem będzie zwołanie konferencji przez Waszyngton i przez Londyn. Co się tyczy miejsca konferencji, to Anglja nie ma żadnych obiekcyj, co do Waszyngtonu, lecz spodziewają się, że będą je miały Francja i Włochy. Natomiast dla prez. Hoover'a jest rzeczą obojętną, czy konferencja będzie pod auspicjami Ligi, czy też nie, i dlatego nie ma on żadnych obiekcyj, co do Genewy. Spodziewają się, że konferencja ta nie będzie zwołana wcześniej, niż po wizycie MacDonald'a w Waszyngtonie.

### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Prasa litewska* z d. 19.VI omawia ostatni zjazd narodowców w Kownie.

*Lietuvos Aidas* pisze m. inn., że ostatni zjazd nacechowany był twórczym duchem państwowym i ponadpartyjnością. Dziennik stwierdza z zadowoleniem, że narodowcy nie wykorzystali sprzyjających dla nich okoliczności i nie zażądali od rządu przywilejów dla swego stronnictwa, mając na oku jedynie *salus rei publicae*.

Dziennik dodaje w końcu, że spokój, jaki cechował zjazd narodowców, wskazuje na to, że narodowcy czują się prawdziwymi a nie czasowymi tylko gospodarzami kraju. „Jeśli ster rządu państwa litewskiego będzie spoczywał i nadal w tych samych silnych rękach, wówczas nie należy obawiać się o przyszłość Litwy“.

*Lietuvos žinios* w art. p. n. „Bez programu“ krytykuje ostatnie przemówienie Woldemarasa, poświęcone sprawom polityki wewnętrznej i pisze, że przemówienie to nacechowane było przede wszystkim chęcią wprowadzenia wszędzie reform. Natomiast nie zgłębił w niem premier litewski wcale sytuacji wewnętrznej, nie analizuje jej, mimo, iż cały szereg zagadnień oczekuje na rozwiązanie. Zarówno jak we wszystkich kwestjach, tak też w kwestjach polityki wewnętrznej nie widać ani programu, ani wyraźnej linii i tym razem zjazd narodowców znowu zostawił rząd bez dyrektyw na przyszłość.

*Rytas* polemizuje z urzędówką litewską na temat oświadczenia przywódcy narodowców (Lapenas), wg. którego „współpraca z chrz.-demokracją jest możliwa w dziedzinie polityki oświatowej i kościelnej, gdyż między narodowcami a chrz.-demokratami niema w tym względzie zasadniczej różnicy“.

Nawiązując do tego oświadczenia, organ chrz.-demokracji podkreśla z naciskiem, że społeczeństwo litewskie potrafi odróżnić prawdziwy katolicyzm chrz.-demokratów od pseudo-katolicyzmu narodowców.

Co się zaś tyczy oświadczenia Lapenas, że „współpraca z ludowcami jest możliwa w dziedzinie gospodarczej, gdyż nie są oni przeciwni polityce gospodarczej obecnego rządu narodowego“, — zaznacza ironicznie „Rytas“, że współpraca narodowców i ludowców da się pomyśleć nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, lecz i w dziedzinie kościelnej, albowiem metody obydwóch stronnictw w zakresie poniżania autorytetu kościoła są te same.



